

gdy nie było mnie jeszcze na świecie, lub
w latach, których nie mam prawa pamiętać:

- mięsota, szara zabawa
w nieczytelne kształty
(komuś puszczaają nerwy - i zaczyna
przypominać opancerzony dom
zwierzę z zamurowanymi oczami)

- strzelanie do relikwi, potem
- całowanie wyjętych kul
(od wieków - to samo: najwięcej
tkwi w nimbie okalającym ścierwo)

doprawdy, dziwne, ile się tego kręci, gdy
nie patrzę: ludziki, Merkurys, mrowiska
kombinaty, kiła, cerkwie, parzenie się

więc chyba nie jestem nikim ważnym
- jesteś, jesteś, nie mów tak
- pociesza ten łysy, z brodą
na cotygodniowym zebraniu Polskiego
Związku Hodowców Bakterii

pokazuje wycinek

wyspy w nim, Atlantydy
pozornie bezludne

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Florian Konrad, dodano 15.06.2019 09:02

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.